



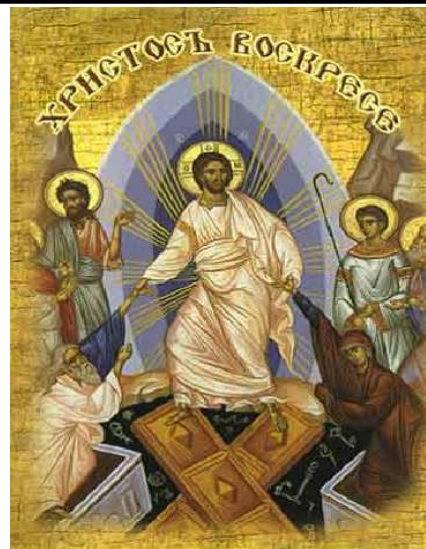
IKONA ZMARTWYCHWSTANIA

TROPAR

Christos Wskriesie iz
m martwych, smiertiju smiert' popraw i
suszczim wo hrobiech żywot darowaw.

KONDAK

*Aszcze i wo hrob snizszel jesi
biezsmiertnie, no Adowu
razruszył jesi siłu, i woskriesł jesi
jako pobiediciel Christie Boże,
żenam mironosicam wieszczawij:
Radujtiesia! i Twoim Apostołom
mir darujaj, padszym podajaj
woskresienije.*



XXIX OGÓLNOPOLSKA PASCHALNA PIELGRZYMKA MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ NA ŚWIĘTĄ GÓRĘ GRABARKĘ 16-18 MAJA 2008 r.



Św. Góra Grabarka jest bardzo ważnym miejscem w sercach wszystkich prawosławnych ludzi w Polsce. Dlaczego warto tu przyjechać? Chociażby dlatego, by podzielić się paschalną radością w gronie rówieśników, nawiązać nowe znajomości z ludźmi z innych regionów Polski i zagranicy, poznać ich problemy, poglądy, znaleźć odpowiedzi na nurtujące pytania, zgłębić wiedzę na temat teologii i tradycji prawosławnej, ale przede wszystkim by w spokoju i skupieniu zanieść Bogu swoje modlitwy w zaciśnięciu monasterskiej cerkwi...

Program spotkania oraz wszelkie informacje dotyczące wyjazdu na Św. Górę Grabarkę w najbliższym czasie pojawią się na stronach internetowych: www.cerkiew.pl oraz www.bmpdiecezjalch.cerkiew.pl

Organizatorem powyższego przedsięwzięcia jest Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce przy współudziale poszczególnych bractw diecezjalnych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Spis treści	str.	<u>Słowo od redakcji</u>
Medialnie w Lublinie- szkolenie dziennikarskie zespołu redakcyjnego „Istocznika”	3	<p>Drodzy Czytelnicy!</p> <p>Oto macie przed sobą kolejny numer wiadomości diecezji lubelsko– chełmskiej. W tym wydaniu skupiliśmy się na największym ze świąt– święcie Paschy. Mamy nadzieję, że przygotowane przez nas artykuły pozwolą Wam lepiej zrozumieć sens Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Chcemy również przybliżyć Wam tradycje pielgrzymowania młodych ludzi do Zwierek i w okresie paschalnym na Św. Górę Grabarkę. W niniejszym numerze „Istocznika” pojawił się nowy dział „Z kroniki naszego Bractwa”.</p> <p style="text-align: right;">Życzymy miłej lektury!</p>
Z życia Diecezji	4	
Wielki Post – rola i jego znaczenie w życiu człowieka	5	
Wielki Tydzień	6	
Radosny okres Zmartwychwstania	8	
„Święto nad świętami”- czyli Wielkanoc od Kuchni	9	
„Mama była całą naszą wiarą”- wywiad z Walentyną Połochową	10	
Kącik dla dzieci	14	
Pieśni paschalne	15	

Z KRONIKI NASZEGO BRACTWA

Małanka 2008

Noworoczny bal odbył się 11 stycznia, dzięki staraniom Zarządu BMP Diecezji Lubelsko – Chełmskiej i BMP z Białej Podlaskiej. Podobnie jak w latach poprzednich „Małanka” została zorganizowana w zajeździe „U Radziwiła”. Bal był wspaniałą okazją do oderwania się od codzienności i znakomitej zabawy w gronie znajomych.

Głosili Dobrą Nowinę o Bożym Narodzeniu

Chór Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko – Chełmskiej, prowadzony przez ks. Marcina Gościka, miał zaszczyt gościć w Piotrkowie Trybunalskim. Z okazji 230 – lecia parafii oraz 160 – lecia cerkwi katedralnej w Piotrkowie Trybunalskim 19 stycznia zorganizowano tam jubileuszowy koncert. Młodzież podobny repertuar bożonarodzeniowy zaprezentowała również podczas przeglądu kołęd w Terespolu.

Mówiąc o chórze diecezjalnym nie sposób nie wspomnieć, że już rosą godni następcy obecnych śpiewaków - Chór Dziecięcy – Młodzieżowy Parafii Prawosławnej pw. Świętych Równych Apostołów Braci Cyryla i Metodego w Białej Podlaskiej. Dyrygentką chóru jest matuszka Monika Gościk. Dzieci w ślad za młodzieżą ruszyły do Piotrkowa Trybunalskiego i Terespolu. Przygotowane przez siebie kołody zaśpiewały też w SP 9, ZSZ nr 1

oraz w Podlaskim Centrum Kultury Prawosławnej w Białej Podlaskiej.

Noworoczna zabawa choinkowa

Choinka dla dzieci to tradycja w wielu parafiach. W takich inicjatywach chętnie bierze udział młodzież. W naszej diecezji choinka noworoczna miała miejsce m.in. w Terespolu (20 stycznia), w Biłgoraju, zorganizowana wspólnie z parafianami z Tarnogrodu (27 stycznia), w Białej Podlaskiej, gdzie zagościł Jego Ekscelencja Arcybiskup Abel i Chełmie (3 lutego).

Światowy Dzień Młodzieży Prawosławnej

Tegoroczne obchody tego święta przybrały wymiar spotkania integracyjnego w ośrodku w Holeszowie, w weekend 16 i 17 lutego. Zjazd zaczął się od molebni w intencji młodzieży, po którym ks. Jan Łukaszuk wygłosił wykład na temat subkultur młodzieżowych i ich wpływu na życie młodego człowieka. Później wszyscy udali się na Wieczernię, a po niej nadszedł czas na ognisko i dyskotekę. W niedzielę wszyscy uczestniczyli w Św. Liturgii w miejscowej cerkwi, celebrowanej przez ks. Mirosława Kochana, po której nastąpiło pożegnanie.

Katarzyna Sawczuk

Medialnie w Lublinie- szkolenie dziennikarskie

zespołu redakcyjnego „Istocznika”

Tuż przed ukazaniem się szóstego numeru kwartalnika zespół redakcyjny spotkał się w Lublinie. Redakcja przedyskutowała swoje osiągnięcia i porażki. Jakie priorytety postawiła przed sobą? Rozszerzenie kręgu czytelników, promocja osiągnięć BMP ziemi lubelskiej i chełmskiej poza granicami diecezji – to priorytety na najbliższy czas. Warto podkreślić, że na łamach pisma publikuje młodzież, która zasadę: „działaj lokalnie, myśl globalnie” wciela w życie przelewając na



Stefan Dmitruk – prowadzący szkolenie

papier. Swymi pomysłami i energią zasilają nie tylko bractwa parafialne. Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej abp Abel mówił o wykorzystaniu tej energii. „Stwórzmy z „Istocznika” organ prasowy naszej diecezji.” Byłby to krok naprzód w działalności kwartalnika, z czasopisma młodzieżowego stał by się oficjalną reprezentacją diecezji. To bardzo ważna inicjatywa w dzisiejszym medialnym świecie.

Stefan Dmitruk- dziennikarz prawosławnego serwisu internetowego cerkiew.pl i jeden z prowadzących szkolenie mówił o tym, jakie znaczenie mają media. „Kształtują świadomość, wywierają wpływ na współczesnego człowieka i tworzą jego światopogląd.” – podkreślił. By móc przekazywać i wpajać chrześcijańskie wartości, prezentować prawosławne tradycje i obyczaje nie można zrezygnować z uczestnictwa w mediach. „Dziś jest tak wiele osób, które odchodzą od wiary, media są sposobem na ewangelizację w XXI wieku”- zauważył arcybiskup Abel, akcentując tym samym jeszcze jedną funkcję mediów.

W medium prasowym najważniejsze jest słowo pisane. Sztuką jest sprawne posługiwanie się słowem. Natalia Rusinowicz – poprowadziła tę

część warsztatów, która uwzględniała stronę językową dziennikarstwa- stylistykę, ortografię i umiejętny dobór gatunku dziennikarskiego dla treści, które chcemy przekazać. Zwracała uwagę na pułapki związane z tłumaczeniem na polski głównie nazw nabożeństw prawosławnych i sakramentów. Tytułatura zwierzchników Kościoła Prawosławnego w Polsce również jest niejednoznacznym punktem publicystyki.

Publikujący na łamach „Istocznika” opiekun duchowy Bractwa o. Marcin Gościk, zwrócił uwagę na rzecz następującą: „Czasopisma prawosławne trafiają do szerokiego grona odbiorców, czytają je też wyznawcy innych religii. Żeby przybliżyć kwestie związane z prawosławiem w Polsce, z aktywnością naszej społeczności, młodzi dziennikarze powinni unikać izolacji językowej.” Sformułowania używane w artykułach muszą być zrozumiałe zarówno dla teologa prawosławnego, jak i zwykłego wyznawcy każdej innej religii, czy nawet osoby, która nie identyfikuje się z żadną konfesją.

Wiele wyzwań i trudności stoi przed młodymi redaktorami. Reportaże z gowieni bożonarodzeniowych, czy wielkopostnych, sprawozdania z pielgrzymek, sylwetki osób tworzących historię tych terenów, wywiady z dostojnikami cerkiewnymi, „Kącik dla dzieci”, czy kronika diecezji. Wszystko to można znaleźć na łamach „Istocznika”. Kwestie dogmatyczne pojawiają się w formie komentarzy duchownych, czy mnichów z monasteru w Jabłecznej.

Kwartalnik jest też formą docierania do wiernych z wielu parafii i informowania o każdej inicjatywie zapoczątkowanej przez społeczność Diecezji Lubelsko - Chełmskiej. A inicjatyw jest wiele. Nowym pomysłem jest prawosławne radio internetowe, o czym będziemy informować Was w kolejnych numerach „Istocznika”. Niech to będzie dodatkowy argument na to, że nie zostajemy w tyle i myślimy medialnie.

Anna Jawdosiuk

Z ŻYCIA NASZEJ DIECEZJI

25 stycznia w Podlaskim Centrum Kultury Prawosławnej (PCKP) w Białej Podlaskiej odbył się kolejny wykład w ramach Biało-podlaskiego Instytutu Prawosławnego (BIP). Prelegent - ks. prot. Andrzej Pugacewicz, proboszcz bialskiej parafii, przedstawił referat pt. „Rola Świętych Oświęcicieli Cyryla i Metodego w życiu Kościoła Prawosławnego”. Spotkanie rozpoczęło kolędniczym akcentem chór „Echo Podlasia” pod dyrygenturą Waldemara Mazura.

10 lutego Kolegium UMCS w Białymostku gościło w swoich murach ks. dr Jerzego Tofiluka – rektora Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie, który licznie zebranym słuchaczom wygłosił prelekcję dotyczącą postaci Chrystusa w ikonografii. Ks. Jarosław Biryłko, proboszcz miejscowej parafii, zapowiedział kolejne spotkanie planowane pod koniec marca.

21 lutego w Centrum Diecezjalnym w Lublinie odbyła się konferencja duchowieństwa Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Spotkanie rozpoczęło się Liturgią Św., podczas której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Wiesław Skiepmo. Zjazdowi przewodniczył abp Abel. Referat pt. „Kapłan jako wzór postępowania w miłości, wierze i czystości” wygłosił ks. prot Jan Kulik. Podczas konferencji omówiono wiele spraw wewnętrznych związanych z funkcjonowaniem diecezji, m.in. poruszono kwestie pracy z młodzieżą.

23 lutego odbyły się w Lublinie warsztaty poświęcone nowemu projektowi Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, który dotyczy powstania prawosławnego radia internetowego. Zaprezentowano się z koncepcją przedsięwzięcia - możliwościami techniki podcastu, na której to będzie bazować nowe prawosławne medium.

29 lutego miał miejsce czwarty wykład w ramach cyklu BIP w PCKP w Białej Podlaskiej. Spotkanie zatytułowane „Przystępowania do św. Eucharystii jako wyraz pełnego i świadomego uczestnictwa w Liturgii Św.” poprowadził ks. prot. Leoncjusz Tofiluk - kierownik Policealnego Studium Ikonograficznego w Bielsku Podlaskim, proboszcz jednej z bielskich parafii. Referat zgromadził sporą grupę zainteresowanych wierznych nie tylko bialskiej parafii.

Na przełomie lutego i marca Biuro Mechanizmu Finansowego w Brukseli przyznało dofinansowanie projektu pt. „Renowacja zabytko-

wych cerkwi w Prawosławnej Diecezji Lubelsko – Chełmskiej. Szczepieszyn, Dołhobyczów. Etap II”. Wniosek złożony został przez Prawosławną Diecezję Lubelsko-Chełmską do Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego – Priorytet 3 *Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego*. Sfinansowane w ramach projektu będą m.in. rekonstrukcje ikonostasów, konserwacja polichromii wewnątrz cerkwi oraz rekonstrukcji ogrodzeń. Przyznana dotacja stanowi 85% kosztów kwalifikowanych projektu. Pozostałe 15% zostanie sfinansowane ze środków Programu Operacyjnego Promesa Ministra Kultury RP oraz Urzędu Miasta Szczepieszyna.

W dniach **4-7 marca** br. abp Abel przebywał z wizytą w Grecji. W skład delegacji weszli również: ks. prot. Andrzej Łoś (sekretarz diecezjalnej kancelarii), Mirosław Czapkowicz i Andrzej Cetra. Podczas wizyty doszło do spotkania ze zwierzchnikiem Greckiego Kościoła Prawosławnego - arcybiskupem Hieronimem. Ważnym momentem trzydniowych spotkań była Św. Liturgia, po której Ioanis Maronitis w imieniu Clubu UNESCO – Oddział w Pireusie uhonorował hierarchę z Polski odznaką za ratowanie dziedzictwa architektury sakralnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

20 marca w Centrum Diecezjalnym w Lublinie odbyła się konferencja księży dziekanów diecezji Lubelsko – Chełmskiej. Podczas konferencji poruszono kwestie dotyczące m.in. rozwoju duchowego życia diecezji, możliwości pozyskania funduszy dla rewitalizacji świątyń prawosławnych.

25 marca przypadła XIX rocznica przyjęcia święceń i objęcia katedry biskupiej przez Jego Ekscelencję abp Abła. Z tej okazji w imieniu BMP diecezji Lubelsko-Chełmskiej życzymy Ekscelencji wielu sił duchowych i fizycznych w pracy na rzecz dobra Cerkwi.

28 marca odbył się kolejny wykład w ramach BIP w PCKP w Białej Podlaskiej. Spotkanie pt. „Wielki Post – rola i znaczenie w życiu współczesnego chrześcijanina” poprowadził ks. Marcin Gościk, wikariusz bialskiej parafii oraz duchowy opiekun BMP diecezji Lubelsko – Chełmskiej.

Jarosław Szczur

WIELKI POST- ROLA I JEGO ZNACZENIE W ŻYCIU CZŁOWIEKA

W dzisiejszych czasach nie raz przychodzi nam zadać pytanie: Co robić, by Wielki Post był nie tylko abstrakcyjną sferą, lecz także realną metodą w drodze do zbawienia we współczesnym świecie? Warunki dzisiejszego życia zasadniczo różnią się od tych, które panowały gdy wszystkie cerkiewne stychiry, kanony, prawidła liturgiczne i rygory były ustanawiane. Dziś mamy do czynienia ze społeczeństwem zurbanizowanym i zsekularyzowanym i otoczeni jesteśmy wyznawcami innych religii (...). Można zadać pytanie, czy w tej nowej społecznej i cywilizacyjnej sytuacji przestrzeganie Postu może w ogóle wchodzić w rachubę?

Inaczej niż to było praktykowane dawniej. Wielki Post nie odbija się dziś w zeświecczonej kulturze życia codziennego i wśród prawosławnych wiernych.

Rozpowszechnił się czysto negatywny sposób podejścia do Postu: w ogólnym mniemaniu Post to okres, kiedy takie rzeczy jak mięso, tłuszcze, tańce i huczne rozrywki są zabronione. Jeśli się zaś tyczy „pozytywnej” strony jego wymowy, to Wielki Post traktuje się jako czas, kiedy każdy z nas powinien wypełnić obowiązek pójścia do spowiedzi i przyjęcia Świętej Eucharystii. Z chwilą spełnienia tego zobowiązania wszystko inne, co się na Post powinno składać, jak gdyby w ogóle traci swoje znaczenie.

Po wypełnieniu obowiązku spowiedzi i przyjęcia Św. Eucharystii, czujemy się całkowicie spełnieni i usprawiedliwieni.

Post to powstrzymywanie się od spożywania różnych pokarmów, a przede wszystkim łakomstwa. Św. Paweł tak mówi o grzechu: *"Jawne zaś są uczynki ciała, ... pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam..., że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą"* (Gal.5,19-21).

Post to powstrzymywanie się od złych, nieprzyzwoitych przyzwyczajęń, słów, sporów i tym podobnych. Post to umiejętnie ograniczenie telewizji, Internetu. Szczególnie należy starać się, aby nie uczynić nikomu przykrości.

Kto chce iść za Chrystusem, ten powinien **przynieść pokajanie (pokutę)** i wyzbyć się różnego rodzaju namiętności i nałogów. Bójmy się grzechu, walczy z nim i pozbądźmy się go podczas Spowiedzi oraz ze swojego życia. Aby nie dotyczyły nas słowa św. Jana Ewangelisty,

który mówi: *„Światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe”* (Jan. 3,19).

Post to czas, który człowiek bardziej powinien poświęcić dla Boga i Jego Cerkwi. Kto w okresie Postu nie przystępuje do Sakramentu Spowiedzi i Świętej Eucharystii, ten nie rozumie sensu przyjścia Chrystusa. Również i ten, kto bezmyślnie i nieprzygotowany podchodzi do tychże sakramentów, nie ma nic wspólnego z Chrystusem. *„Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, kłamcę z Niego (Boga) robimy i nie ma w nas Słowa Jego”* (1 Jan. 1, 10).

Kto nie widzi swoich grzechów, ten w grzechach trwa, gdyż nie odkrywa ich postem i modlitwą. Grzech jest chorobą, która może być przyczyną śmierci duchowej. Post pomoże zorientować się o stanie własnej duszy, pomoże stać się czujnym. Pomoże nam przystąpić odpowiednio do spowiedzi, zrzucić z siebie grzech, wyrazić pokajanie i przyjąć jedyne doskonałe lekarstwo jakim jest święte Ciało i święta Krew Jezusa Chrystusa.

Bez żadnej przesady można zaryzykować twierdzenie, że chociaż Post ciągle jest jeszcze przestrzegany, stracił on bezpośrednią styczność z naszym życiem, przestał być tą kąpielą pokajania i odnowy, którą wedle liturgicznej tradycji i nauki Kościoła winien się okazywać. Nasuwa się zatem kolejne pytanie: Czy jesteśmy w stanie odnaleźć na nowo utracony sens Postu, uczynić go znów duchową podporą? Odpowiedź na to zależy przede wszystkim od tego, czy będziemy gotowi odnieść się poważnie do Wielkiego Postu ?

Cokolwiek powiedzieć o odmienności warunków w których przychodzi nam dzisiaj żyć, jakkolwiek ocenić przeszkody i trudności stwarzane przez nowoczesny świat, żadna z tych przeszkód nie jest absolutną, żadna nie czyni praktykowania Postu rzeczą niemożliwą. Prawdziwy powód tego, że Wielki Post coraz bardziej przestaje oddziaływać na nasze życie tkwi głębiej. Tkwi on w tym, że świadomie lub nieświadomie sprowadzamy religię do powierzchownego symbolizmu, szukamy sposobów „obejścia” zalecanych przez religię nakazów i zobowiązań. Często młodzi ludzie postrzegają religię jako coś archaicznego, pewien skansen, w którym potrafią się odnaleźć jedynie nasi przodkowie. Pogoń za karierą zawodową zu-

pełnie zmienia zasady naszego funkcjonowania, zmienia nasze wartości moralne, a centralne miejsce w którym dawniej znajdował się Bóg zajmuje: sukces, kariera zawodowa, intelekt czy pieniądź.

Poważne odniesienie się do Postu winno na de wszystko oznaczać, że podejmiemy do niego jako do rzuconego nam wielkiego wyzwania, które wymaga od nas odzewu, decyzji, planu, wyczerpanego wysiłku. Właśnie w tym celu Cerkiew ustanowiła tygodnie, w których do Wielkiego Postu winniśmy się przygotowywać. Ma to być czas zadecydowania i zaplanowania naszego postnego wysiłku. Najlepszą i najłatwiejszą metodą będzie tu oddać się przewodnictwu Kościoła.

Zaleca się również byśmy w tym okresie więcej czasu poświęcili na lekturę duchową. Cel tej lektury to nie tylko rozszerzenie naszej religijnej wiedzy to także oczyszczenie naszego umysłu z codziennych zmartwień i kłopotów. W dzisiejszych czasach nasze umysły są zajęte całkowicie tylko ziemskimi sprawami i problemami tego życia, nad którym często jest trudno zapanować. To, że zajmiemy się lekturą religijnej książki, skoncentrujemy się nad czymś co z

gruntu odbiega od normalnego toku naszych zainteresowań, samo przez się wprowadzi inny nastrój i atmosferę.

Wszystko to nie są recepty, bo nie brak i innych sposobów przygotowywania się do Wielkiego Postu.

Post przede wszystkim powinien przynosić korzyści duchowe, które zależą od tego, jak go potraktujemy. Za naukę niechaj tu nam posłużą słowa Św. Bazylego Wielkiego: „*Kto pości, ale nie czyni tego chętnie, naraża się na niebezpieczeństwo*” .

Post nie przyniesie nam żadnego pożytku, jeśli przeżyjemy go nierozważnie, bez modlitwy i wstrzemięźliwości. Gdyż to one mają posłużyć i pomóc nam w pobudzeniu naszego sumienia do żalu za grzechy i zastanowienia się nad naszymi uczynkami i życiem.

Jeśli post upłynie nam w rozmyślaniu nad naszym postępowaniem i skrusze, wtedy nawet jeśli post przeminie to mimo to jego plony nadal będą przynosić nam wiele radości i korzyści w życiu codziennym.

Ks. Marcin Gościak

WIELKI TYDZIEŃ

Tydzień przed Zmartwychwstaniem Pańskim – świętem wokół, którego skupiona jest cała nasza wiara poświęcony jest pamięci ostatnich dni życia Jezusa Chrystusa na ziemi. Jego męki, śmierci i pogrzebu i zstąpieniu do otchłani. Ze względu na znaczenie tych wydarzeń tydzień ten nazywany jest „wielkim tygodniem męki” (strastnaja siedmica).

Nabożeństwo **Wielkiego Poniedziałku** składa się z „utreni”(Jutrzni), „czasow”(Godzin kanonicz-

nych) „izobraziteliwnych” (nabożeństwo podobne do Boskiej Liturgii bez kanonu eucharystycznego i Świętej Eucharystii) oraz Liturgii Upřednio Poświęconych Darów, podczas której czyta się fragment Ewangelii wg Św. Mateusza mówiący o niewdzięczności narodu żydowskiego, odtrąceniu Zbawiciela i ostatecznych losach świata. Warto zwrócić uwagę na troparion śpiewany zamiast „Boh Hospod i jawisia nam”(„Pan Bóg i nam się objawił”) - „Sie ženich hradiet w połunoszczy”, („Oto Ob-

lubieniec przyjdzie o północy”) . Mówi on o tym, że nadchodzi Oblubieniec i niech będzie szczęśliwy ten sługa, którego zastanie On czuwającym. Cerkiew w ten dzień wspomina na postać Józefa, sprzedanego przez braci. Jego początkowe cierpienie i późniejsze wywyższenie są analogią do losu Chrystusa.

W **Wielki Wtorek** sprawuje się nabożeństwa identyczne jak dnia poprzedniego. Na „utrenii” czyta się ewangelie przytaczające rozmowy Chrystusa z faryzeuszami o podatku (Mt 22,15-22), z saduceuszami o Zmartwychwstaniu (22, 23-33), oraz mowę Chrystusa piętnującą faryzeuszy (23, 2-39). Podczas Św. Liturgii zaczynającej się „wieczernią” czytana jest ewangelia według Św. Mateusza o powtórnym przyjściu Chrystusa (34, 36-51), o dziesięciu pannach (25, 14-30), o talentach pozostawionych przez włodarza sługom (25, 14-30), oraz o Sadzie Ostatecznym (25, 31-46). Teksty liturgiczne tego dnia akcentują potrzebę duchowej czujności i odno-

wy.

W **Wielką Środę** odprawia się identyczne nabożeństwa co Wielki Poniedziałek i Wtorek. Ostatni raz odprawiana jest Liturgia Upřednio Poświęconych Darów i po raz ostatni odmawia się modlitwę Św. Efrema Syryjczyka „Hospodi i Władko..” wraz z wielkimi pokłonami. Podczas Liturgii w Ewangelii (J 12, 19-59) przytacza się okoliczności pobytu Jezusa w Betanii, gdzie w domu Szymona Trędowatego grzeszna kobieta wylała na głowę Chrystusa drogocenną mirrę. Cerkiew w ten dzień wspomina również zamiar i czyn wydania Chrystusa arcykapłanom przez Judasza. W niektórych parafiach, monasterach tego dnia praktykuje się celebrowanie Sakramentu „Jeleoswiaszczenia” (pomazania olejem świętym). Wierzmy, że poprzez modlitwy, czytanie 7 Apostołów, 7 Ewangelii oraz samo Namaszczenie Olejem Świętym udzielana jest wiernym łaska Boża, która uzdrawia choroby duchowe i cielesne.

W **Wielki Czwartek** odprawiana jest Liturgia Św. Bazylego Wielkiego, gdzie czytana Ewangelia mówi o mistycznej wieczerzy, umyciu przez Chrystusa nóg Apostołom oraz modlitwie w Sadzie Geetsemane. Zamiast „Iże Chieruwimy”, wersetu przy Eucharystii Św. tzw. „pryczastna” oraz „ Da ispołniatsia usta nasza”(„Niech napełnią się usta nasze chwałą Twoją Panie(...)” śpiewa się cześć modlitwy przed Eucharystią - „Wieczerzy Twojej Tajnyja”(„Wieczerzy Twojej mistycznej”). W ten dzień przygotowuje się Św. Dary dla chorych na cały rok, oraz raz na wiele lat dokonuje się poświęcenia św. mirry.

W większych ośrodkach diecezjalnych praktykuje się przez Biskupa, który symbolizuje Chrystusa, obrzęd umycia nóg dwunastu kapłanom, symbolizujących 12-stu Apostołów. Wieczorem również czytane jest dwanaście Ewangelii „Strasti Hospodnich”(nabożeństwo poranne Wielkiego Piątku) mówiących o ostatnich godzinach ziemskiego życia Chrystusa. Jego mękach, poniżeniu, ukrzyżowaniu i śmierci. Podczas nabożeństwa po 9 pieśni śpiewa się eksapostilarion „Razbojnika Błahorazumnoho”(„Łotra rozważnego”), która opowiada o łotrze ukrzyżowanym razem z Chrystusem, który dzięki wierze dostąpił zbawiania.

W **Wielki Piątek** nie odprawia się żadnej Liturgii, a wyjątkiem może być tylko przypadające na ten dzień Święto Zwiastowania

Najświętszej Marii Panny. Rano służy się „Carskije czasy”(Godziny kanoniczne, zwane Królewskimi) z ,czytaniem z Listów Apostolskich

i Ewangelii, po południu zaś wieczernie z „wynosem płaszczownicy” poświęconą pamięci śmierci i zdjęcia z krzyża Jezusa Chrystusa. Po „paremijach”(Czytania z ksiąg ze Starego Testamentu), ektenii usilnej i błagalnej chór śpiewa „stichirę” : „Tobie odiejuszczachosia swietom jako rizoju”(„Ciebie, który jesteś odziany w światło jak w szatę”) ; kapłan w ten czas obkadza „płaszczownicę” – czyli płótno

z wizerunkiem Jezusa Chrystusa. Po „Otcze nasz” „płaszczownica” wynoszona jest na środek cerkwi, gdzie leżąc na przygotowanym stole symbolizuje grób. Wierni z bojaźnią i pokorą oddają pokłon i przykładają się do „płaszczownicy”. W ten dzień obowiązuje strogi post.

W skład nabożeństw **Wielkiej Soboty** wchodzi „utrenia”, oraz Liturgia Św. Bazylego Wielkiego. Podczas „utreni” wierni z zapalonymi świecami razem z kapłanem stoją na środku cerkwi. Rozpoczyna się nadgroby śpiew 175-ciu wersetów, które mówią o zawarciu Nowego Przymierza z Bogiem z jego wysokim nakazem – miłości i posłuszeństwa. Po każdym wierszu śpiewany jest krótki tekst wychwalający złożonego do grobu Jezusa, zaś „ Małe ektenie” rozdzielają czytania na 3 części zwane „statiami”. Ostatnią pieśnią sam Zbawiciel zwraca się do swej Matki „Nie rydaj Mienie, Mati” (Nie oplakuj Mnie matko widząc w grobie...). Następuje okadzenie „płaszczownicy” poczym wszyscy wierni trzykrotnie okrążają cerkiew. Procesja nawiązuje do tego jak Józef z Nikodemem, zjedli ciało z krzyża i złożyli w grobie. Po „krestnym chodzie” „płaszczownica” dalej spoczywa na środku cerkwi. Czyta się paremieje oraz List Apostolski do Koryntian, gdzie mowa jest o tym, że „Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha”.

Na św. Liturgii po „małym wyjściu: czytanie jest 15 „premi”, w których zawarte są prorocтва i praobrazy zbawienia przez mękę i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Następnie czytany jest Apostoł, zaś zamiast „Alleluja” śpiewa się „Woskresni Hospodi, sudi ziemi”(Powstań Boże, sądz ziemię...). W tym czasie szaty kapłana, przykrycia „anałojów”(Stolików, na których leżą iko-

ny), „żertwiennika” (Stołu ofiarnego), „Prestoła” „Tronu Bożego” – najświętszego miejsca świątyni) zmieniane są z ciemnych na jasne. Zamiast „Iżę Chieruwimy” („Pieśń Cherubinów”) śpiewa się „Da mołczit wsiaka płot. Człowicza” (Niechaj milczy wszelkie ciało, niech stoi z bojaźnią i drżeniem...) bezpośrednio po Św. Liturgii następuje poświęcenie chleba i wina, dzięki czemu pozostający aż do paschalnej nocy wierni otrzymywali pokrzepienie.

Po południu w sobotę następuje święcenie tzw. święconek z mięsa, jaj i chleba. Zwyczaj ten stwarza nastrój zbliżającego się święta. Święto to będzie tym radośniejsze, pełne miłości, duchowego wesela im godniej przeżyjemy zbawienny okres Wielkiego Postu. Tego dnia czyta się także w cerkwiach dzieje apostołskie.

Jarosław Szczur

RADOSNY OKRES ZMARTWYCHWSTANIA

„ Zmartwychwstania Dzień!

Rozjaśnijmy twarz, wierni! Pascha Pańska, Pascha! Ze śmierci do życia i z ziemi do nieba, Chrystus Bóg Nas wiedzie, hymn zwycięstwa śpiewających”

(Kanon, 1 pieśń)

Po pełnym modlitwy i wyrzeczeń okresie Wielkiego Postu nadchodzi dzień Zmartwychwstania Pańskiego, rozpoczynający Okres Paschalny. Św. Grzegorz Teolog nauczał, że Pascha „to dla nas święto świąt, uroczystość uroczystości; przewyższająca wszystkie inne święta, tak jak słońce przewyższa swym blaskiem gwiazdy...”

W Wielką Sobotę, podczas Północnego Czuwania (cs.połunoszcznica), całun z wizerunkiem Chrystusa, znajdujący się w symbolicznym grobie na środku świątyni, zostaje przeniesiony do ołtarza . Wraz z rozpoczęciem jutrzni, poprzedzonej uroczystą procesją, zewsząd rozlegają się radosne okrzyki: „Christos Woskresie” („Chrystus Zmartwychwstał”) - „Woistinu Woskrsie!” („Zaprawdę Zmartwychwstał”). Podczas Tygodnia Paschalnego Carskie Wrota cały czas pozostają otwarte.

W pierwszą niedzielę po Zmartwychwstaniu , tzw. Przewodnią, wiernym rozdawany jest pszeniczny chleb (z gr. Artos), mający przypominać o przebywaniu Chrystusa w Cerkwi. Artos był poświęcony zaraz po Paschalnej Liturgii i wraz z ikoną Zmartwychwstania dostojnie noszony podczas uroczystych procesji.

Radosne hymny Wielkanocne rozbrzmiewają przez 40 dni, aż do **święta Wniebowstąpienia Pańskiego**. W tym okresie można wyróżnić pięć niedziel, związanych z ważnymi ewangelicznymi wydarzeniami . Są to kolejno niedziele: o Tomaszu, Świętych Niewiastach Niosących Wonności, o Paralytyku, o Samarytance oraz o Ślepcu. Wniebowstąpienie Pańskie to wielkie i ważne święto potwierdzające fakt, iż Królestwo Boże jest dostępne dla ludzi. Syn Boży wznosząc

się na niebo obiecał swym uczniom przyście Ducha Świętego: "o przyjściu Ducha Świętego: "Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie"(J 15, 26).

W kolejną niedzielę czcimy pamięć św. Ojców I Soboru Powszechnego, a tydzień później, na pięćdziesiąty dzień po Zmartwychwstaniu, następuje święto Zesłania Ducha Świętego na Apostołów, nazywane też dniem Świętej Trójcy. Pochodzący od Ojca Duch Święty przebywa w Cerkwi, odżywia ją, prowadzi i obdarza Jej wiernych swą łaską. Dzień Jego Zesłania jest dniem narodzin Cerkwi Nowotestamentowej. Świątynie dekorowane są zielenią - kolorem życia i Ducha Świętego. Na nabożeństwie wieczornym czytane są modlitwy, podczas których wierni klękają na kolana (po raz pierwszy od dnia Zmartwychwstania). Nabożeństwo tego dnia objaśnia dogmatyczną naukę Kościoła Prawosławnego o Trójcy Świętej, której ikona wynoszona jest na środek świątyni. Ikona Zstąpienia Ducha Świętego na Apostołów wprowadzana jest do nabożeństwa drugiego dnia, w Poniedziałek, który poświęcony jest Duchowi Świętemu i nazywany jest Dniem Świętego Ducha.

Tak oto przedstawia się okres od Paschy do Pięćdziesiątnicy. A jak wygląda to w życiu prawosławnego, młodego człowieka? Oto odpowiedź dwóch studentek, spotkanych w cerkwi:

„Okres ten jest dla nas zupełnie odmienny od reszty roku liturgicznego w cerkwi-pełnym radości, pogody ducha i nadziei. Szczególne wrażenie wywierają na nas paschalne śpiewy, które zawierają niesamowity ładunek duchowy i emocjonalny.”

Oksana Marczak
Katarzyna Bondaruk

„Święto nad świętami”- czyli Wielkanoc od Kuchni

Suto zastawiony stół, kolorowe pisanki i wspaniałe zapachy z kuchni- z tym najczęściej kojarzymy Wielkanoc. Oczywiście, nie jesteśmy za tak komercyjnym podejściem do świąt. Ale nie ukrywajmy- Wielkanoc to raj dla łasuchów.

Przygotowanie świątecznego śniadania rozpoczyna się dużo dni wcześniej. Dawniej dobra gospodyni dbała, by w tym szczególnym



dniu, na stole nie zabrakło cięci-ny, czasem poda-wała nawet pie-czony jagnię. Dziś, nie może zabraknąć pie-czonych mięs, kiełbas, ciast i oczywiście ja-jek, czyli wszystkiego tego, czego nie wolno

spożywać w poście. Znaczącym elementem święta Wielkiej Nocy w Polsce stał się cukrowy baranek. W kulturze prawosławnej nie zajmuje on jednak ważnego miejsca na świątecznym stole.

Pascha w roli głównej

Dla prawosławnych symbolem Wielkanocy, czyli Paschy jest... pascha - świąteczna babka drożdżowa pieczona specjalnie na to największe święto w roku. Równie ważnym symbolem świąt jest koszyczek Wielkanocny (tzw. święconka). Jak nakazuje odwieczna tradycja nie można zapomnieć, by umieścić w niej Paschę. Poniżej proponujemy kilka sprawdzonych przepisów tych słodkich smakołyków.

Pascha tradycyjna

Składniki:

1kg białego sera trzykrotnie przemielonego

1 kostka masła

4- 5 żółtek

1 szkl śmietany, najlepiej kremówki

migdały, orzechy, rodzynki i dowolne kandyzowane owoce do smaku.

Sposób przygotowania:

Żółtka utrzeć z cukrem do białości. Dodać śmietanę i ubijać dalej, aż masa zgęstnieje. W następnej kolejności dodać ser, masło i ucierać, a na końcu bakalie. Kiedy masa będzie już gładka i jednorodna przełożyć ją do ozdobnej foremki lub półmiska i wstawić na kilka godzin do lodówki. Po wyjęciu można paschę dodatkowo udekorować owocami. Szczególnie ładnie prezentują się morele i likierowe wiśnie.

Pascha monasterska

Składniki:

2 kg twarogu

5 szklanek cukru

5 jajek

30 dag masła

30 dag śmietany

opakowanie cukru waniliowego

rodzynki, morele, orzechy.

Sposób przyrządzenia:

Twaróg obciążyć i odstawić na 10-12 godz. Następnie przepuścić przez maszynkę. 2,5 szklanki cukru ubić z jajkami i tyle samo cukru ubić z masłem. Wszystko wymieszać z twarogiem, dodać śmietanę i resztę składników. Wszystko bardzo dokładnie wymieszać. Masę wyłożyć na serwetkę, zawiązać, przykryć deseczką, obciążyć i odstawić w chłodne miejsce.

O pisance słów kilka:

Jeśli mowa o świątecznych zwyczajach w kuchni, nie można pominąć także ogromnej roli jajka. Na świątecznym stole spełnia ono co najmniej 3 zadania. Przede wszystkim jajko to: symbol nowego życia, potrawa albo jej składnik lub kolorowa ozdoba (kraszanki, pisanki).

Ogólnie wszystkie kolorowe jajka nazywamy po prostu - pisanką. Natomiast w tradycji ludowej rozróżnia się kilka rodzajów świątecznych jajek:

*Kraszanki- powstają przez gotowanie jajka w barwnym wywarze.

*Pisanki- mają różnobarwne desenie. Powstają przez r y s o w a n i e (dawniej: pisanie) na skorupce gorącym roztopionym woskiem, a następnie zanurzenie jajka w barwniku.

*Oklejanki- (naklejanki) są przyozdobione sitowiem, płatkami bzu, skrawkami kolorowego, błyszczącego papieru, tkaniny itp.

*Nalepianki- ozdabianie skorupki jajka różnobarwnymi wycinankami z papieru .

*Znane są jeszcze rysowanki, skrobanki i dra-panki.



Anna Jowik

„Mama była całą naszą wiarą”- wywiad z Walentyną Połochową

Pani Walentyna Połochowa mając 24 lata wyjechała ze ZSRR, w sierpniu minie 24 rok jej pobytu w Polsce. Od 10 lat jest parafianką lubelskiej Katedry Przemienienia Pańskiego. W świąteczny, niedzielny wieczór spotkałyśmy się na starówce, żeby porozmawiać o rodzinie, wierze, wspomnieniach. Czyli o tym, co w życiu ważne.

Anna Jawdosiuik- Urodziła się Pani w kraju, który dziś nie istnieje...

Walentyna Połochowa- Urodziłam się w Związku Radzieckim, a dziś to Ukraina. Pochodzę z małej miejscowości-Antracyt, liczącej ok. 380 tys. mieszkańców. Od Polski to jakieś 2 tys. kilometrów. Antracyt leży na pograniczu rosyjsko-ukraińskim i walczy o to, żeby połączyć się z Rosją. Mnie jest wszystko jedno, zawsze się czuję dobrze. Urodziłam się w Antracycie w sześćdziesiątym roku, (śmiech) tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym.

A.J.- Porozmawiajmy o rodzinie, wymieni Pani po kolei imiona siostr i braci.

W.P.- Ludmiła, Galina, Swietłana, Tatiana, Jurij, Lidia, Aleksandr, Walentyna i Olga- najmłodsza. W rodzinie nas było dziewięć osób, ja jestem ósma. Mama- Zinaida, Tata –Iwan. Mamy duży dom i sad. Moja mama była bardzo „trudolubowa”(-pracowita przyp.aut.). Obrabiała ziemię, opiekowała się bydłem i wychowywała dzieci.

A.J.- Jaka atmosfera panowała w waszej rodzinie, kultywowano tradycje prawosławne? Czy Pani rodzice byli wierzącymi ludźmi, pytanie jak najbardziej zasadne ze względu na czas i miejsce. Lata 60-te ZSRR, czasy trudne dla prawosławia.

W.P.- Bardzo trudne. Ja opowiadałam wszystko w pięknych barwach, bo kiedy rosłam to wszystko wydawało się pięknym i prostym. Ale opowiadają rodzice, że w tych latach wcześniejszych, przed moimi narodzinami, lata powojenne, 40-te/50-te były problemy. Później zrobiło się lepiej. Pamiętam nawet paczki ze Stanów. Jakieś owoce, ubrania. Mama opowiadała, że szczególnie ciężko było w lata Rewolucji. Wtedy omal z głodu nie umarła. Już opuchła nawet, nie wiem kto dał jej kawałek chleba. Ale przeżyła chyba tylko dzięki Duchowi Świętemu. Miała chyba siedem lat. Smażono wte-

dy placki z buraków, jakoś trzeba było się ratować. Przeżyli.

A.J.- Kim była Pani mama?

W.P.- Mama- Zinaida urodziła się w 1918 roku. Pochodziła ze szlacheckiej rodziny spod Kurska. To był znaczny ród-Bieziajewych. Dokładnie urodziła się we wsi- Gorodensk, nad rzeką Sejm. Mama opowiadała, że w lesie otaczającym wieś rosły ogromne grzyby, a nad rzeką wspólnie z rodzeństwem kąpała się. Miała dwóch braci Nikołaja i Aleksieja oraz dwie siostry Jelenę i Walentynę, było ich pięć osób. Nikołaj, młodszy brat, w czasie II wojny światowej, doszedł do Berlina. Aleksiej był pułkownikiem, jego rodzina mieszka w Moskwie, już nie żyje, ale często przyjeżdżał do Antracytu, żeby nas odwiedzić. Mój dziadek-Andrzej był kułakiem. Ziemia, konie, był też bardzo znanym „partnym”- (krawcem przyp.aut.) Ale nie jakimś byle jakim krawcem, tylko z klasą, miał swoją pracownię krawiecką na pierwszym piętrze ich domu mieszkalnego. Jak komuna weszła, wszystko mu zabrali. Wszystko, nawet zapasy z piwnicy, mama opowiadała jak przyszli „czekiści” ziarno w workach, w beczkach sery i inne produkty wysypali do rzeki. „Rozkułaczawajut”- mówili- wspominała mama.

A.J.- Kto w rodzinie przechowywał wiarę? Kto uczył was jak się modlić?

W.P.- Mama była całą naszą wiarą. W domu zawsze czułam życie i wiarę. Ale naokoło wiara była martwa. W mojej klasie było ponad 30 osób i tylko ja chodziłam w niedziele do cerkwi z mamą, o tym mówiłam w szkole niektórym koleżankom i kolegom, ale oni obojętnie do tego podchodzili, nie reagowali źle. A ja cieszyłam się, że mogę im opowiedzieć coś innego. W szkole komuniści opowiadali o Leninie, nigdzie nie słyszałam o prawosławiu, tylko w domu. Ojciec był komunistą, wszyscy byli komunistami. Ale moja mama niczego się nie bała. Wokoło kobiety się bały, albo nie umiały się modlić. A mojej mamie niczego nie broniono, zresztą pochodziła z rodziny wierzącej. Nikogo się nie bała. Robiła swoje. Brała nas do cerkwi, prowadziła do Eucharystii. Od małego obserwowałam mamę, zawsze wstawała o piątej rano i czytała modlitwy. Jeszcze przed moim wyjściem do szkoły. Jedną z nich pamiętam do dziś: „Солнышко

всходит, Господь выходит с Евангелию в руках , крестом благословляет нас” (Słońce wschodzi, Bóg wychodzi z Ewangelią w rękach, znakiem krzyża błogosławi nas.-przyp. aut.) Poza tym zawsze odmawiała wieczorne i poranne modlitwy. Ja nie wiem jak ona to wszystko wytrzymała. Dziewięcioro dzieci i taki politycznie nieustabilizo-



Rodzina Pani Walentyny. Od lewej: siostry Swietłana i Tatiana, brat Jurij, siostra Galina, półroczna Walentyna, rodzice: Zinaida i Iwan.

wany kraj. Nigdy się tym nie chwaliła, ale miała trzy m e d a l e ” M a t k i - Bohaterki”. M a m y Ewangelię rodzinną i r o d z i n n e ikony, niektóre mają ponad 200 lat. Ja teraz w Polsce mieszkam, to mi mama nie chciała dać jak wyjeżdżałam, tej Ewangelii . Została u brata. Jeszcze od prababci ją mamy. A mnie błogosławiła niedużą ikoną Zmartwychwstania Chrystusa, mam ją u siebie i bardzo ją cenie-bo od mamy...

A.J.- Ojciec- Iwan, skąd pochodził, kim był?

W.P.- Tata urodził się w 1915 roku i też pochodził spod Kurska, z tej samej wsi co mama. Pochodził z prostej rodziny. Oboje rodzice już nie żyją, w 1995 tato, a rok później zmarła mama. Tata walczył na froncie. Brał udział w najgorętszych bitwach. Pod Kurskiem, bo stamtąd pochodził i pod Stalingradem. Był dwa razy poważnie ranny, opowiadał później jak strasznie było na wojnie.....Wówczas już mieli moją najstarszą siostrę Ludmiłę. Tata walczył na froncie, a mamę wywieziono do Abchazji. A ona cały czas się modliła, żeby tata wrócił i wrócił...

A.J.- Ma Pani ośmioro rodzeństwa, gdzie oni zamieszkałi?

W.P.- Rodzeństwo jest rozsiane po świecie. Dwaj bracia Jurij i Aleksandr, cztery siostry Ludmiła, Galina, Lidia i Olga mieszkają w Antracycie. I to jedyna miejscowość na Ukrainie, gdzie zamieszkała nasza rodzina. Tatiana osiadła w Moskwie, Swietłana w Workucie. Najstarsza Ludmiła dziś ma 70 lat, jest dla mnie jak matka. Kiedyś też zawsze się mną zajmowała. Wszyscy spośród mojego rodzeństwa są wykształceni, większość ma ukończone studia wyższe pedagogiczne

i uczą dzieci.

A.J.- Utrzymujecie stały kontakt?

W.P.- Tak, wcześniej pisaliśmy listy, dziś korzystamy z internetu. 8 marca z Moskwy dzwoniła siostra Tatiana, z życzeniami urodzinowymi.

A.J.- Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy. Jakie ma Pani wspomnienia z dzieciństwa dotyczące Paschy?

W.P.- W dzieciństwie było niebiańsko. Każdy miał swoje obowiązki, zajęcia, szkolne sprawy, ale wszyscy bardzo czekaliśmy na Paschę, szczególnie ja, bo to wiosna, wszystko nowe budzi się do życia. Był klimat niepowtarzalny. Mama kilka razy zabierała mnie do cerkwi w nocy. Byłam bardzo mała, zasypiałam, budziłam się i znowu słuchałam ...

A.J.- Czy daleko była cerkiew od domu?

W.P.- Daleko, zawsze chodziliśmy na piechotę 5 km. W Antracycie była jedna cerkiew. Nazywano ją „Molitwiennyj dom” (Dom modlitwy-przyp.aut.). Za komunistów nie pozwalano na to, żeby jawnie działała cerkiew, więc nadano jej taką nazwę i chyba zostało tak do dziś. Jest drewniana, z jedną dużą kopułą i dzwonnica. Już tak dawno tam nie byłam, trudno mi wszystko sobie przypomnieć. Druga cerkiew katedralna pw. Aleksandra Newskiego , znajduje się 10-15km od domu, w miejscowości Bokowo – Płatowo. Ma już 200 lat, gdy powstawała miejscowość cerkiew już stała. Ma dużą dzwonnica i ogromną złotą kopułę. Mama też bardzo lubiła do niej chodzić i brała mnie ze sobą, wiele razy była tam u spowiedzi i „priczastia”. W niej też ochrzciłam moją starszą córeczkę Wandzię. Moi bracia i siostry brali tutaj ślub.

A.J.- Jak wyglądał post w waszym domu? Jak się przygotowywaliście się do Paschy?

W.P.- Mama kierowała całym domem, więc i ona wyznaczała to jak będziemy się przygotowywać do Paschy. W czasie Wielkiego Postu zabierała nas częściej do cerkwi. Ja byłam jeszcze mała, więc wszystkiego nie rozumiałam, ale przysłuchiwałam się i bardzo dużo zapamiętałam z tamtych czasów. Mama czytała Biblię przed ikoną i my się przysłuchiwaliśmy. Mama ściśle przestrzegała postów. Miała odrębne naczynia na postne potrawy, na przykład w tym garnku tylko to, w innym tylko to. I my się tak przyglądaliśmy i nauczyliśmy się. Ja dziś u siebie też tak mam. Takie przyzwyczajenia wynosiliśmy tylko z domu. Królowała u nas jarska kuchnia. Sałatki z fasolą, burakiem

i olejem, kasze różnorodne. Zmieniał się wtedy nasz tryb życia. Zauważałam, że mama brała się jeszcze bardziej za pracę. Zawsze przed Świętami malowała na biało wnętrze domu – raz w roku. Kiedy tylko podrośliśmy to robiliśmy wszystko razem z mamą. To okres wiosenny, więc były porządki. Ja pamiętam musiałam drzewka bieleć. Tydzień, dwa przed Świętami był już taki zamęt, musieliśmy ze wszystkim zdążyć na czas.

A.J.- Krasiliście jajka?

W.P.- Mama przynosiła z cerkwi specjalną farbę do jajek i malowaliśmy tak, jak nam fantazja podpowiadała. Mama piekła też paschy (babki piaskowe), miała odpowiednie do tego blachy. Piekła tych pasch bardzo dużo, dziesięć, piętnaście, a ja lubiłam być przy tym i robiłam z białka i cukru pudru lukier i smarowałam sama wszystkie paschy, posypując je też kolorowymi bakaliami.

A.J.- A jak wyglądał już poranek świąteczny?

W.P.- Rano schodziliśmy na śniadanie. Nigdy nie zapomnę jak biliśmy się jajami. (śmiech) Wesoło było, fajnie. Zawsze miałam ich bardzo dużo, nie mogłam zmieścić, miałam pełne kieszenie. Rano, już po Paschalnej Liturgii wracając do domu wszystkim mówiło się „Chrystos Woskres” (Chrystus Zmartwychwstał) i wszyscy po cichu odpowiadali „Woistino Woskres” (Zaiste Zmartwychwstał), to było piękne.

A.J.- Tak było w domu, ale na zewnątrz szalał komunizm...

W.P.- Tak, pamiętam w szkole co roku, gdy tylko zbliżała się Pascha, w Wielką Sobotę, komuniści organizowali wielkie sprzątanie wiosenne. Nazywało się to- „subotniki”. Ja nie wiem jak, ale wszyscy

ukradkiem przygotowywali się do Paschy. Nie było to oficjalne, wolności brakowało. To było zabronione, ale każdy to robił. U nas już przed tym wiosennym sprzątaniami- „subotnikami” na stole były pomalowane jajka. Zawsze brałam jedno do kieszeni, żeby pochwalić się przed kolegami i koleżankami. Ale w mojej klasie nikt nie nosił jajek oprócz mnie. Bojaźni nie było, chociaż propagandę rozsiewano.

A.J.- Od kiedy jest Pani w Polsce?

W.P.- Jak wyjechałam miałam 24 lata i w tym roku, w sierpniu minie 24 lata od mojego przyjazdu do Polski. W Polsce czuję się jak w domu. Gdy przychodziły najtrudniejsze chwile, kiedy chciało się do domu, do bliskich, a tutaj nikogo z nich nie było, to najbliższą rodziną była dla mnie Cerkiew. Gdy pierwszy raz podeszłam do ikony św. Serafima odczułam taką siłę, nie wiem skąd ona szła. Św. Serafim też pochodzi z Kurska ...Ja przez pierwsze dziesięć lat w ogóle nie chodziłam do cerkwi. Nie mogłam jej znaleźć i nikt mi nie chciał jej pokazać, zajmowałam się dziećmi, domem, pracą.

A.J.- Czy pamięta Pani pierwszą Wielkanoc w Polsce już z Cerkwią?

W.P.- Pierwsza Wielkanoc? Ach to było piękne, to był chyba 1996 rok, byłam wtedy ubrana w czerni, miałam już obywatelstwo polskie. Gdy byłam w cerkwi od razu wszystko mi grało, przypominałam sobie dzieciństwo. To było właśnie to! To było moje odrodzenie, poczułam, że jestem sobą, bardzo się tym wzmocniłam. Pamiętam ten śpiew, chór, ja byłam oczarowana i zaczarowana. Było pięknie...

A.J.- Bardzo dziękuję za rozmowę.

Pielgrzymują do Św. Męczennika Młodzieńca Gabriela



Męczennik młodzieniec Gabriel jest patronem dzieci i młodzieży oraz Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce. Urodził się w Zwierkach, koło Zabłudowa w 1684 roku. Zamiast jak jego rówieśnicy spędzać czas na zabawach, poświęcał wolne chwile modlitwie.

Pewnego razu pod nieobecność rodziców, do domu Gowdelów przyjechał dzierżawca wsi Zwierki, który porwał chłopca i wywiózł do Białegostoku. Po nieudanych próbach nakłonięcia młodzieńca do odstąpienia od prawosławia, Gabriel poddany został strasznym torturom. Zmarł 20 kwietnia 1690 roku. Dzierżawca Szutko wywiózł ciało chłopca w okolice Zwierek i wyrzucił na skraj lasu. Po trzech dniach odnaleziono zwłoki, które psy chroniły przed gromadzącym się nad nim ptactwem. Ciało młodzieńca zostało złożone na przycerkiewnym cmentarzu w Zwierkach. Grzebano przy nim dzieci zmarłe w czasie zarazy w 1720r. Podczas jednego z pogrzebów przypadkiem odkopano ciało

męczennika, które okazało się nienaruszone mimo upływu lat. Umieszczono je w krypcie w cerkwi w Zwierkach.

W 1746 roku cerkiew ta doszczętnie spłonęła. Ocalało jedynie ciało Gabriela. Częściowo nadpalona rączka dziecka, zagoiła się i pokryła skórą, po tym, jak przeniesiono je do zabłudowskiej cerkwi Św. Trójcy. Relikwie świętego Gabriela przebywały w: Białymstoku, Supraślu, Moskwie, Słucku, Mińsku, Grodnie. W 1992 roku zostały przewiezione do Białegostoku, gdzie spoczywają do dziś.

Od kilku lat w maju, w dniu pamięci męczennika Gabriela, organizowana jest pielgrzymka z Białegostoku (z cerkwi pw. Proroka Eliasza w Dojlidach) do Zwierek. Jest to przede wszystkim pielgrzymka dzieci i młodzieży, któ-

rych niebiańskim opiekunem jest Męczennik Gabriel. Pielgrzymi idą w intencji zdrowia dla siebie i swych bliskich, rodzice modlą się za pomyślność swoich dzieci. Młodzież wznosi modlitwy o powodzenie w szkole, a zwłaszcza o zdanie matury, czy też pracy dyplomowej. Miejscem kultu św. Młodzieńca Męczennika Gabriela w Diecezji Lubelsko – Chełmskiej są Kostomłoty, gdzie znajduje się kopia ikony męczennika z częścią jego relikwii (moszczy), przywieziona tam w maju 2006 r.

SWIATYJ MUCZENICZE MŁADIENCZE
GAWRIILE, MOLI BOGA
O NAS !

Oksana Czeberkus

TO CO ICH ŁĄCZY TO MIŁOŚĆ DO BOGA

Każdego roku, od 28 lat w okresie Paschalnym na Św. Górze Grabarce odbywa się Ogólnopolska Paschalna Pielgrzymka Młodzieży Prawosławnej. Pierwsza majowa pielgrzymka odbyła się w dniach 9-11 maja 1980r. Uczestniczyło w niej około 70 osób z Warszawy, Wrocławia, Białegostoku i innych miejscowości. „ To była jedna wielka rodzina...” – wspominają uczestnicy spotkania. W programie pierwszej majowej znalazły się takie punkty jak: uczestnictwo w nabożeństwach, referaty, spotkania w grupach roboczych, wspólne ognisko oraz montaż słowno-muzyczny. Wśród uczestników pierwszej paschalnej pielgrzymki znaleźli się m.in. o. Grzegorz Misijuk, hieronimich Miron Chodakowski (obecny bp Miron) oraz hierodiakon Andrzej Popławski (obecny abp Abel).

Z roku na rok liczba uczestników zwiększała się. W 1983r. w pielgrzymce po raz pierwszy uczestniczyli goście z zagranicy. Podczas VI spotkania zainicjowano tradycję pozostawiania na św. Górze wspólnego krzyża pielgrzymkowego. W tej pielgrzymce oprócz rekordowej liczby ponad 3 tys. uczestników, brał udział również Sekretarz Generalny Światowej Organizacji Młodzieży Syndesmos – Mark Stokoe. Podczas jubileuszowego X spotkania po raz pierwszy pole namiotowe podzielono na tzn. „wioski namiotowe”, które wpłynęły na większą integrację młodzieży.

Kolejne znaczne zmiany wprowadzono

podczas XV pielgrzymki. Spotkanie rozpoczęło już w piątek wieczorem, a nie jak do tej pory w sobotę. Zapoczątkowano również nocne liturgie podczas spotkań. W ostatnich latach najpopularniejszym punktem programu jest „100 pytań do...” w których to młodzież anonimowo zadaje pytania dotyczące prawosławia. Odpowiadają na nie biskupi, księża i teologowie świeccy. W minionych latach liczba uczestników zmniejszyła się do kilkuset, co wpłynęło na polepszenie organizacji oraz bardziej przyjacielską atmosferę.

Od kilku lat młodzież z Diecezji Lubelsko - Chełmskiej aktywnie uczestniczy w organizacji „majowej” pielgrzymki. W ubiegłych latach byliśmy odpowiedzialni za świece, zapiski oraz służby informacyjne.

Niepowtarzalne miejsce, ciekawi ludzie, rodzinna atmosfera czy noc

leg pod namiotem? To chyba to przyciąga każdego roku w okresie paschalnym na Św. Górę tylu młodych ludzi. Różni ich prawie wszystko wiek, miejsce urodzenia, szkoła, zainteresowania, jednak **to co ich łączy to miłość do Boga** i prawdziwa wiara.

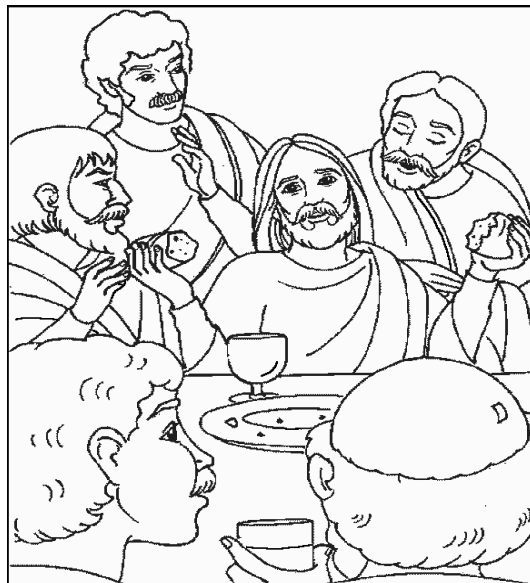
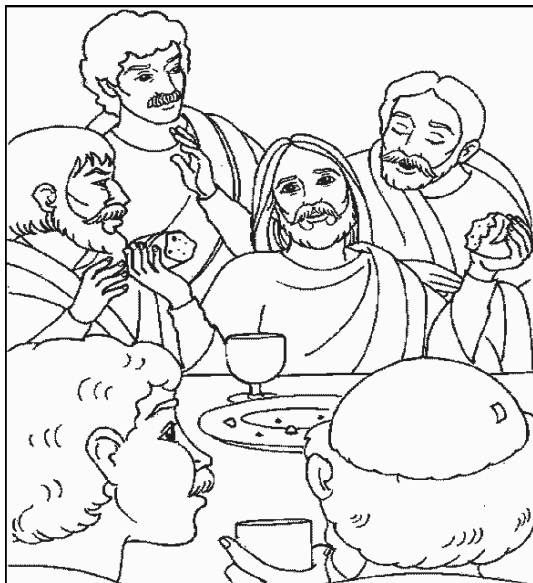
W tym roku, w dniach 16 – 18 maja odbędą się już XXIX Paschalna Pielgrzymka Młodzieży na św. Górę Grabarkę.

WSZYSTKICH SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!!!

Mariusz Osypiuk

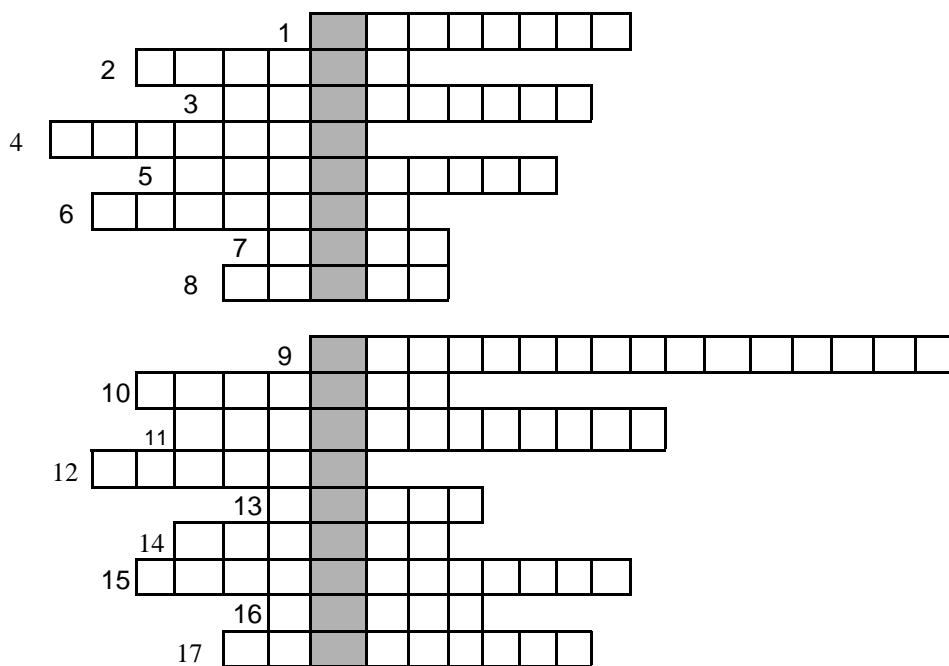
KĄCIK DLA DZIECI

Rysunki przedstawiają scenę „Tajnej Wieczery”. Znajdź 10 szczegółów, a potem pokoloruj obrazki.



Natalia Rusinowicz

Rozwiąż krzyżówkę wpisując poszczególne hasła poziomo, a otrzymasz hasło główne z wyróżnionej kolumnie.



1. Dzień tygodnia, w którym wspomniana jest Tajna wieczerza.
2. Największe święto w Cerkwi.
3. Św. Efreem.....
4. Poświęcamy je w Wielką Sobotę.
5. Symbolizuje ciało Chrystusa podczas przygotowywania Eucharystii.
6. Góra, na której został ukrzyżowany Jezus.
7. Okres w życiu chrześcijanina przygotowujący go np. do wielkiego święta.
8. Wieczorne nabożeństwo odprawiane w niedzielę Wielkiego

Postu.

9.Jezusa, świętowane w czterdziesty dzień po Zmartwychwstaniu.
10. Niedziela....., bardziej znana jako Wjazd Jezusa do Jerozolimy.
11. W Wielki Piątek wnoszona z ołtarza na środek cerkwi.
12. Dzień tygodnia, w którym jest „Wynos Płaszczennicy” .
13. Andrzej z, autor kanonu czytanego w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu.
14. Idziesz do spowiedzi, gdy masz.....
15.Najświętszej Marii Panny, obchodzone 25 marca (7 kwietnia).
16. Poncjusz, skazał Jezusa na ukrzyżowanie.
17. Niosły wonności do grobu Jezusa.

Natalia Dudko

Pieśni paschalne

CHRYSTOS WOSKRES

Chrystos woskres iz mierztych
Smiert' smiertiju popraw
Razruszył uzy ada
I żyzn' wsiem darował

W połnocnyj czas iz hroba
Spasitiel nasz woskres
Wsiem wiernym żyń i radost'
I swiet prynios s niebies

Priekrasnyj Anhiel swietlyj
Mhnowiennno otwalił
Wielikij kamień hrobnyj
I hrob wsiem oswietił

Ziemia warug zatrasłasia
Kohda Spasitiel nasz
Woskres w połnocnyj, sławnyj
Błahosłowiennyj czas

I strażu Iudiejew
Objał wielikij strach
Kak mierztyje na ziemi
Powierglis' wsie wo prach

A Anhiel swietozarnyj
Na kamieni siedieł
I hołosom niebiesnym
„Chrystos Woskresie” pieł

Kohda swiatoje utro
Woskresnoje zażgłot'
I niebo tichim swietom
S wostka oblekłos'

Tohda swiatyje żeny
Na hrob Chrysta przyszli
I miro darahoje
S soboju pryniesli

Maryja Mahdalina
Spieszyt wiernutsia w dom
K Pietru i Ioannu
Im wozwiestit' o tom

Ostawszyjesia żeny
Wo hrob Chrystow wozli
I zdies' prekrasnych, swietłych
Dwóch Anhielow naszli

Oni ženam skazali:
Koho wam nužno zdies' -



Chrystos Spasitiel mira
Iz hroba už woskres

W nieskazannom wostorhie
Oni wo hrad biegut
I radost' woskresienija
Druzjam swiatym niesut

Maryja Mahdalina
Pryszła wo hrob apiat'
I stała biezutieszno
Zdzies' płakat' i rydat'

Za to Chrystos woskresszyj
Maryju wozłubił
Jej preździe wsiech jawiłsia
W sadu – błahosłowił

Potom Chrystos jawiłsia
Drugim swiatym ženam
A wieczrom odkryłsia
Swoim uczenikam

Torzestwiennno skazał im
„Mir wam moi druzja!
Nie bojties', nie smuszczajties',
Smotritie – eto ja

S lubowiju s druzjami
Władyka howorył,
K poznaniu pisanija
Im razum on odkrył

Przepisała: Katarzyna Hasiuk



Kalendarium BMP diecezji Lubelsko –Chełmskiej oraz Zarządu Centralnego BMP w Polsce na rok 2008

- **16-18 maja** - *Paschalna Pielgrzymka Młodzieży na Św. Górę Grabarkę;*
- **3 maja** – dzień ku czci św. męczennika Gabriela Zabłudowskiego - patrona młodzieży;
- **maj** - Międzynarodowa konferencja św. Cyryla i Metodego;
- **30 maja – 1 czerwiec** – III piesza pielgrzymka z Włodawy do Chełma ku czci św. Męczenników Chełmskich i Podlaskich;
- **czerwiec** - koncert „Skarby Kultury Podlasia”;
- **15-25 czerwca** – *pielgrzymka z Białegostoku do Jabłecznej na święto św. Onufrego;*
- **31 lipca – 1 sierpnia** – III piesza pielgrzymka z Jabłecznej do Kostomłot na święto św. Serafima z Sarowa;
- **14-15 lipca** - święto Turkowickiej Ikony Matki Boskiej – pomoc przy święcie;
- **13 -19 sierpień** - piesza pielgrzymka z Jabłecznej na św. Górę Grabarkę;
- **29-31 sierpnia** - *Ortodoxiada*
- **październik** – Walne Zebranie BMP diecezji Lubelsko-Chełmskiej w Lublinie;
- **24-26 października** – *III spotkanie studentów na Św. Górze Grabarce;*
- **15-16 listopada** – *Ogólnopolskie Walne Zgromadzenie BMP w Warszawie.*

Punkty kalendarium wpisane pochyłym drukiem są przedsięwzięciami z kalendarium BMP w Polsce.

Podkreślone pozycje są organizowane przez BMP naszej diecezji, ale zostały wpisane do ogólnopolskiego kalendarium.

Po szczegółowe informacje odsyłamy na www.bmpdiecezjalch.cerkiew.pl i do waszych bractw parafialnych, które na bieżąco będą otrzymywać informacje. Powyższe daty mogą ulec niewielkim zmianom. Jeżeli chcesz otrzymywać bieżące informacje o tym, co w najbliższym czasie będzie przez nas organizowane napisz do nas: bmplublin@wp.pl

Zarząd BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej



Zespół redakcyjny :

Ks. Marcin Gościk – opiekun duchowy
Katarzyna Hasiuk – skład
Katarzyna Sawczuk
Anna Jowik
Oksana Marczak
Anna Jawdosiuk
Jarosław Szczur
Oksana Czeberkus
Natalia Dudko
Natalia Rusinowicz – korekta
Joanna Osypiuk
Katarzyna Bondaruk

Kontakt: istocznik@wp.pl

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

